

Podręcznik edukacji regionalnej zawiera nieścisłości?

Data publikacji: 23.02.2016 7:30

Wyczekiwany podręcznik edukacji regionalnej dla województwa śląskiego zawiera pewne nieścisłości? Według Stanisława Kubiciusa radnego powiatowego tak właśnie jest. Połączenie w jednym module Podbeskidzia i Śląska Cieszyńskiego, brak informacji o Zaolziu - samorządowiec z przerażeniem informuje o tym, co znalazł w podręczniku który ma trafić do szkół.

□

O podręczniku edukacji regionalnej mówi się już od kilku lat. Przygotowuje go Instytut Badań Regionalnych Biblioteki Śląskiej w Katowicach. Prace nad podręcznikiem prowadzi zespół pracowników naukowych Uniwersytetu Śląskiego wspólnie z zespołem nauczycieli. Znajdziemy w nim informacje na temat całego województwa śląskiego. W skład podręcznika wchodzi trzy bloki tematyczne takiej jak: przyroda, społeczeństwo, kultura. W każdym z bloków tematycznych czytelnik znajdzie rdzeń, czyli część wspólną dla całego województwa oraz pięć osobnych modułów, które różnią się zasięgiem terytorialnym. W module II znajdziemy informacje m.in. o Śląsku Cieszyńskim.

Publikacja ma za zadanie w atrakcyjny i nowoczesny sposób przekazać młodzieży wiedzę o regionie z zakresu geografii, biologii, historii, języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie, sztuki i muzyki oraz religii, z uwzględnieniem różnic kulturowych i historycznych w poszczególnych częściach województwa – czytamy na stronie Urzędu Marszałkowskiego.

Kiedy dokładnie wyczekiwany podręcznik trafi do szkół nie wiadomo. Radny Stanisław Kubicius nie jest jednak nim zachwycony, a wręcz obawia się czy treść podręcznika będzie w pełni przydatna dla uczniów. Głos w tej sprawie zabrał na styczniowej sesji Rady Powiatu i złożył stosowną interpelację. Samorządowiec obawia się połączenia w jednym module Śląska Cieszyńskiego i Podbeskidzia oraz braku jakiegokolwiek wzmianki o Zaolziu. **Co to jest Podbeskidzie ?** – pyta. **Ja nie wiem. (...) Pytałem znawców regionu, nie chcę cytować ich odpowiedzi. Czy Ustroń, Jaworze, Dębowiec położone są na Podbeskidziu? A może chodzi o Żywiecczyznę? Tam jest jednak inna historia, mowa, kultura i inne tradycje. Dlaczego więc Podbeskidzie (o ile w ogóle istnieje) i Śląsk Cieszyński znalazły się w jednym module? (...) Zastanawiam się jak potraktowano tę część Śląska Cieszyńskiego po lewej stronie Olzy nie będącą dzisiaj w granicach Rzeczypospolitej. Śląsk Cieszyński nie kończy się na Olzie. Czy z podręcznika będą też mogły korzystać dzieci przynajmniej polskich szkół na Zaolziu i czy znajdą tam coś dla siebie?**

Kubicius zaznaczył również, iż nie udało mu się ustalić, czy ktoś z powiatu cieszyńskiego brał udział w pracach przy tworzeniu podręcznika oraz czy Instytut Badań Regionalnych zwrócił się do znawców z naszego regionu z prośbą o opinię lub recenzję. **Szukałem w różnych środowiskach (...) - pytałem różne osoby, nie znalazłem nikogo. Może czyniłem to nieudolnie...** Samorządowiec zwrócił się więc w swojej interpelacji zarówno do Starosty jak i radnych by rozpatrzyć sprawę opracowania i wydania podręcznika. **Nie można opisywać naszego regionu bez naszego udziału. Chciałbym mieć pewność, że treści podręcznika będą w pełni przydatne dla uczniów** – mówił.

Wicestarosta Maria Cieślar podkreśla, iż nad podręcznikiem pracuje zespół specjalistów o stosownych kompetencjach, w dużym stopniu dobranych przez związanego z Uniwersytetem Śląskim w Katowicach historyka prof. Ryszarda Kaczmarka. **Ze strony naszego regionu w zespole specjalistów pracuje dr hab. Wacław Gojniczek, a także związany ze Śląskiem Cieszyńskim dr Miłosz Skrzypek. Nad stanowiącą pewną podstawę dla podręcznika - Encyklopedią Województwa Śląskiego, pracował ponadto cieszyński historyk dr hab. Krzysztof Nowak, a wśród recenzentów całości jest mieszkająca w Bielsku-Białej prof. Ewa Chojecka** – wylicza Cieślar.

Podręcznik obejmuje obszar województwa śląskiego i został podzielony, ze względów statystycznych, na jednostki terytorialne NUTS. Jak podkreśla Cieślak w województwie śląskim istnieją cztery takie jednostki i jest to m.in. region bielsko-bialski. ***Istotnie niezbyt fortunny termin Podbeskidzie w odniesieniu do części wschodniej regionu bielsko-bialskiego, wyniknął z interdyscyplinarnego ujęcia tematów w podręczniku i jako moduł przestrzenny spełnia funkcję statystyczną*** – przyznaje Wicestarosta, po czym dodaje, iż sprawa redagowania podręcznika jest otwarta i autorzy uznają słuszność wyrażonych przez radnego uwag. Są skłonni do zmiany nazwy Śląsk Cieszyński i Podbeskidzie np. na Śląsk Cieszyński. Zachodnia Małopolska. Kubicius zwrócił również uwagę na temat, który pojawił się w podręczniku: Sztuka Protestancka na Podbeskidziu. W tym przypadku okazało się to pomyłką redakcyjną i temat ten zostanie zmieniony na: Sztuka Protestancka na Śląsku Cieszyńskim.

W przypadku Zaolzia, na które wskazuje radny, projekt nie obejmuje tych terenów i jest oparty na granicach obecnego województwa śląskiego w zakresie tematów geograficzno-przyrodniczych. Tematykę zaolziańską będzie można znaleźć jednak w ujęciu historycznym i kulturowym. Wspomniany podręcznik edukacji regionalnej ma stanowić pomoc dydaktyczną dla nauczycieli różnych przedmiotów. ***Jeżeli będzie taka gotowość ze strony Powiatu Cieszyńskiego, nic nie stoi na przeszkodzie, by od jesieni 2016 roku opracować kolejne, nowe jednostki lekcyjne (szczegółowe) do modułu Śląsk Cieszyński. Zachodnia Małopolska. Baza którą stworzono ma charakter otwarty i publiczny, nowe elementy będą podlegać, tak jak dotychczas, ocenie naukowej i dydaktycznej*** – przyznaje Maria Cieślak.

Akcja promocyjna projektu w ramach której zostaną zorganizowane spotkania i szkolenia dla nauczycieli z różnych części województwa zostanie przeprowadzona jesienią br. Jeżeli Powiat Cieszyński będzie zainteresowany to redaktorzy podręcznika proponują nawiązanie współpracy także w tej kwestii.

MSZ